

Sygn. akt I ACa 524/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Mirosław Trzaska
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 maja 2013 r. sygn. akt I C 85/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

W. M. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 121.830,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2011 r. Wskazał, że wyniku pożaru spaleniemu uległ budynek mieszkalny objęty ubezpieczeniem (...), a ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w wysokości 185.885,89 zł, pomimo, że szkoda obejmująca koszty przywrócenia budynku do stanu poprzedniego, zużytej energii i zlecenia opinii prywatnej wyniosły łącznie 307.256,01 zł.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Zakwestionował wysokość szkody wyliczoną w kosztorysie przedłożonym przez powoda.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38.928,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2011 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 186,09 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa, od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 223,76 zł a od pozwanego kwotę 105,31 zł tytułem w sprawie wydatków na wynagrodzenie biegłego.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W. M. jest właścicielem budynku mieszkalnego położonego przy ul. (...) w O., który w okresie od dnia 18 maja 2010 r. do dnia 17 maja 2011 r., był objęty ubezpieczeniem (...). Ubezpieczenie dotyczyło także ruchomości domowych i elementów stałych, a sumę ubezpieczenia ustalono na kwotę 550.000 zł. W § 20 ust. 2 pkt 3 ogólnych warunków ubezpieczenia (...), w granicach sumy ubezpieczenia ustanowiono limit odpowiedzialności (...) S.A. z tytułu szkód w zakresie stałych elementów w wysokości 70% sumy ubezpieczenia.

W dniu 28 listopada 2010 r. w późnych godzinach wieczornych, wybuchł pożar, w następstwie którego uległ zniszczeniu stanowiący własność powoda budynek wraz garażem. Prawdopodobną przyczyną powstania pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w samochodzie.

W dniu 29 listopada 2010 r. powód powiadomił pozwanego o szkodzie, a dwa bądź trzy dni później, odbyły się oględziny budynku z udziałem pracowników pozwanego.

Remont budynku rozpoczął się w marcu 2011 r. i trwał dwa miesiące. Prace remontowe wykonywał K. D. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...). Podczas remontu nie wynajmowano firmy deodoryzacyjnej zajmującej się usuwaniem nieprzyjemnego i niepożądanego zapachu. W ramach zleconych prac wykonawca czyścił i wietrzył pomieszczenia. Po podjęciu prac, wychodziły na jaw nowe elementy szkody.

Z uwagi na spór, co do wysokości kosztów remontu budynku, powód zlecił rzeczoznawcy inż. H. Ł. sporządzenie kosztorysu usunięcia szkody wywołanej pożarem, ponosząc z tego tytułu wydatek w kwocie 8.050,35 zł. Początkowo rzeczoznawca wyliczył szkodę na kwotę 148.871,35 zł.

Powód poszukiwał firm, które zajęłyby się utylizacją odpadów, a prace w tym zakresie ostatecznie zlecił (...) Sp. z o.o. S.K.A. w O., która łącznie wywiozła 35,5 m³ odpadów budowlanych, co wiązało się z wydatkiem 4.347 zł.

W trakcie postępowania likwidacyjnego sporządzono dokument, w którym szczegółowo, w odniesieniu do każdego z pomieszczeń budynku, opisano szkodę, jej rozmiar i sposób jej usunięcia.

Na podstawie decyzji z dnia 23 lutego 2011 r. przyznano powodowi odszkodowanie w wysokości 108.074,45 zł. Kolejną decyzją z dnia 20 kwietnia 2011 r. powód otrzymał dalsze odszkodowanie w wysokości 27.514,53 zł, zaś decyzją z dnia 6 czerwca 2011 r. przyznano odszkodowanie w kwocie 41.692,67 zł.

Po sporządzeniu przez H. Ł. uzupełniającego kosztorysu, z którego wynikało, że dodatkowa szkoda w budynku wyniosła 61.849,40 zł, powód pismem z dnia 15 czerwca 2011 r. zwrócił się do pozwanego o wypłatę brakującej części odszkodowania w kwocie 85.228,95 zł.

Decyzjami z dnia 12 lipca i 28 grudnia 2011 r. powód dostał kolejną część odszkodowania odpowiednio w wysokości 3.373,27 zł i 4.230,97 zł.

Za pobór energii elektrycznej w okresie od 8 marca do 2 listopada 2011 r. powód został obciążony obowiązkiem zapłaty kwoty 1.320,20 zł.

Pismem z dnia 5 grudnia 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty pozostałej części odszkodowania w wysokości 126.061,09 zł (różnica między kwotą 306.716,01 zł a sumą dotychczas wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego).

Umową z dnia 9 lipca 2012 r. (...) Bank S.A. w W. przełał na powoda i jego żonę B. M. uprawnienia z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości położonej przy ul. (...) w O. w zakresie wszelkich roszczeń majątkowych wynikających ze zdarzeń szkodowych objętych umową ubezpieczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wskazał, że w sytuacji, gdy pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności, przedmiotem sporu była wyłącznie wysokość świadczenia należnego powodowi z tytułu naprawienia szkody doznanej w wyniku pożaru domu mieszkalnego.

Zauważył przy tym, że wprawdzie powód przedłożył kosztorys obrazujący zakres i wartość dokonanych przez niego napraw zniszczonego mienia, tym niemniej ubezpieczyciel miał prawo ich zakwestionowania. Wobec powstałego na tym tle sporu, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa W. L..

Biegły ten w swojej opinii zwrócił uwagę na nieścisłości znajdujące się w kosztorysach dołączonych przez powoda, zawyżenie cen materiałów i robót oraz na trudności związane z zweryfikowaniem wymienionych w nich prac i ich zakresem. Zaznaczył, że nie zawierają one przedmiarów robót budowlanych i z tych przyczyn nie spełniają wymogów wykonywania kosztorysów powykonawczych. Dlatego też uznał, że konieczna jest ponowna wycena wszystkich prac przeprowadzonych w spalonym budynku w oparciu o jedną metodologię, tj. za pomocą metody kosztorysowej. Ustalając ceny materiałów, za podstawę wyceny przyjął ceny uśrednione z I kwartału 2011 r. na podstawie zeszytów S., wskazując, że przyjęcie takich cen zapobiega zaniżaniu bądź zawyżaniu odszkodowania i służy urealnieniu jego wysokości do warunków panujących na rynku. Odnosząc się do zastrzeżeń strony powodowej, biegły zaznaczył, że przy sporządzaniu opinii nie uznał za celowe dokonanie naprawy posadzki w wiatrołapie, łazience, kuchni na parterze budynku oraz rusztu pod okładzinami z płyt GK, gdyż te elementy nie zostały wykazane w szczegółowym opisie szkody potwierdzonym przez powoda, a ponadto nie istniała potrzeba wykonywania tego typu prac.

Sąd Okręgowy uznał, że opinia biegłego W. L. jest spójna i zawiera rzeczowe uzasadnienie końcowych wniosków. Biegły wskazał w niej przyczyny, dla których nie można było uznać załączonych kosztorysów za kosztorysy powykonawcze w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia, a stanowisko w tym zakresie zostało logicznie i przekonująco wyjaśnione. Także sporządzone w niej wyliczenia zostały szczegółowo uzasadnione, a powodowi nie udało się ich skutecznie zakwestionować. Dlatego też Sąd uznał, że w oparciu o tę opinię można dokonać ustaleń dotyczących wysokości poniesionej przez powoda szkody i w związku z tym oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jako zbędny i zmierzający do przedłużenia postępowania.

Reasumując, kierując się wnioskami wynikającymi z opinii biegłego W. L., Sąd przyjął, że koszt usunięcia skutków pożaru z dnia 28 listopada 2010 r. wynosi łącznie 212.416,95 zł i powinien być powiększony o 3.347 zł (różnica między poniesionymi rzeczywiście kosztami utylizacji odpadów a kosztami obliczonymi przez biegłego) oraz 8.050,35 zł (koszty związane ze sporządzeniem kosztorysu).

Zdaniem Sądu I instancji nie było natomiast podstaw do uwzględnienia żądanie zwrotu kwoty 1.320,20 zł tytułem kosztów zużycia energii elektrycznej. Zaznaczył, że faktura VAT dotyczy poboru energii w okresie od 8 marca do 2 listopada 2011 r., i na jej podstawie nie można ustalić ile energii zużyto podczas remontu (trwał od marca do maja), a ile w trakcie zamieszkiwania powoda w budynku (od lipca 2011 r.). Ponadto biegły wskazał, że wyliczone przez niego koszty usunięcia skutków pożaru obejmują także zużycie wody i prądu, które są konieczne do wykonania określonych prac. W tych okolicznościach żądanie zwrotu kosztów energii elektrycznej prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

Uwzględniając powyższe oraz fakt, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił już z tego tytułu kwotę 184.885,89 zł, Sąd ostatecznie, w oparciu o przepis art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c., zasądził na rzecz powoda kwotę 38.928,41 zł. O odsetkach orzekł zgodnie z art. 817 § 1 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 19 grudnia 2011 r.

O kosztach procesu, postanowił zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do wyniku sprawy (32% - 68%). O brakującej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego, orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo, wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji:

- naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 805 k.c., art. 361 k.c. i art. 363 k.c.,

- poczynienie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego dodatkowo kwoty 82.901,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2011 r. albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto domagał się dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa lądowego na okoliczność wyliczenia odszkodowania przy uwzględnieniu ogólnych warunków ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z uwagi na podniesione zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego pozostające w ścisłym związku z ustaleniami faktycznymi (błąd subsumcji) w pierwszej kolejności należało odnieść się do zawartych w apelacji powoda zarzutów obrazy przepisów procesowych.

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., aby mógł być uznany za uzasadniony, wymagało od autora apelacji, wykazania konkretnych uchybień, jakich miałyby dopuścić się Sąd w toku gromadzenia dowodów (podstawą ustaleń mogą być bowiem tylko dowody przeprowadzone w sposób prawidłowy), bądź oceny materiału dowodowego i ich wpływu na treść poczynionych ustaleń, a w konsekwencji rozstrzygnięcie o dochodzonym w sprawie roszczeniu. Skarżący ograniczył się tymczasem do przedstawienia swojej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z której - jego zdaniem - mają wynikać wnioski odmienne od wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy. Tak uzasadnione zarzuty nie mogły skutecznie podważyć ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji.

Przedmiotem niniejszej sprawy jest roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania za szkodę, którą poniósł w następstwie pożaru, w wyniku którego częściowemu zniszczeniu uległ budynek mieszkalny ubezpieczony w (...) S.A.

Sposób ustalenia takiego odszkodowania reguluje z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz.1152). Zgodnie z art. 68 ust. 1 tej ustawy, wysokość szkody ustala się na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń w przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy albo remontu budynku bądź na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlający koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie zobowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych. Istota kosztorysu polega zresztą na tym, że stanowi spis przewidywanych kosztów związanych z przywróceniem do stanu poprzedniego. Kosztorys ma być sporządzony przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, przy czym ustawa nie stawia wymogu, aby był to podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością budowlaną lub remontową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, podobnie też w ocenie Sądu I instancji, wskazane wyżej sposoby szacowania szkody nie zamykają drogi stronom umowy ubezpieczenia do weryfikacji wysokości ustalonej szkody. Dlatego też ustawodawca wprowadził w art. 68 ust. 3 możliwość weryfikacji przez zakład ubezpieczeń zasadności wielkości i wartości robót

ujętych w przedstawionym przez ubezpieczającego kosztorysie. Takie samo prawo służy także ubezpieczonemu, który w wypadku sporu na tle wysokości wypłaconego odszkodowania, może kwestię tę poddać pod ocenę sądu, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Sposób obliczania wysokości szkody to jedna z najbardziej istotnych kwestii dla stosunku ubezpieczenia, który wymaga przyjęcia miarodajnego źródła szacowania szkody.

Skoro zaś w niniejszej sprawie powstał spór co do wysokości szkody, to Sąd Okręgowy na zgodny zresztą wniosek stron, wysokość należnego powodowi z tego tytułu świadczenia, ustalał przy wykorzystaniu właściwego dla tej sprawy środka dowodowego, jaką była opinia biegłego z zakresu budownictwa lądowego (art. 278 § 1 k.p.c.).

Wprawdzie powód, zarówno w trakcie procesu przed Sądem I instancji, jak i na etapie postępowania apelacyjnego, kwestionował wartość merytoryczną tej opinii, tym niemniej – w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty stawiane tej opinii, jak i wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Opinia biegłego sądowego inż. W. L., sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy, pozytywnie spełnia kryteria, o których mowa jest w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 (OSNC 2001/4/64). Należy przy tym mieć na uwadze stanowisko tego Sądu wyrażone w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04 (zbiór Lex nr 151656), iż specyfika tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko do zgodności z zasadami doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej oraz logicznego myślenia.

Sam fakt zgłoszenia przez powoda zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., w z związku z oddalonym przez Sąd Okręgowy wnioskiem o powołanie innego biegłego, odbierany przez skarżącego, jako uchybienie przepisom prawa procesowego, stanowił niewątpliwie o prawie do powoływania się na tego rodzaju uchybienie w dalszym toku postępowania, w tym przed Sądem Odwoławczym. Powstałe w ten sposób prawo nie jest jednak równoznaczne z zaistnieniem uchybienia przepisowi art. 286 k.p.c., stanowiącego de facto o prawie Sądu do żądania ustnych wyjaśnień opinii złożonej na piśmie do sprawy, czy też w razie potrzeby prawie do zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Poza tym w orzecznictwie sądowym od dawna ugruntował się pogląd, że samo niezadowolone strony z opinii biegłego i nadzieja, że inny biegły wyda opinię korzystniejszą z punktu widzenia niezadowolonej strony nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego (por. orzeczenia SN: II CR 5/74 – Lex nr 7407, II CR 817/73 – Lex nr 7404, II CKN 639/99 – Lex nr 53135, II UKN 191/98 – OSNP 1999/17/560).

Nadto do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. W odmiennym bowiem przypadku Sąd zobligowany byłby do przeprowadzenia dowodów z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania jak strona.

Odnosząc to na grunt sprawy niniejszej wskazać należy, iż postanowienie Sądu I instancji z dnia 23 kwietnia 2013 r. w przedmiocie oddalenia wniosku powoda o powołanie innego biegłego w celu szacowania strat w nieruchomości na skutek zaistniałego pożaru, zostało poprzedzone wysłuchaniem biegłego W. L.. Biegły ten na rozprawie w dniu 15 stycznia 2013 r., szczegółowo ustosunkował się do zarzutów stawianych przez obie strony sporządzonej przez niego pisemnej opinii sądowej. Słuchany zwrócił zarówno uwagę na nieścisłości (dotyczące m.in. remontowanej powierzchni budynku) oraz nieprawidłowości (np. zawyżenie wartości cen robót i materiałów) w kosztorysie sporządzonym na zlecenie powoda oraz rzeczowo uzasadnił metodologię zastosowaną przy sporządzaniu własnej opinii. Wyjaśnił m.in., z jakich powodów przedmiotem opinii było ustalenie wartości prac wykonanych przez powoda, nie według cen zastosowanych w przedłożonym przez niego kosztorysie, ale według średnich cen rynkowych obowiązujących w dacie wykonywania prac remontowych. Podał też, że przy szacowaniu wartości prac uwzględnił ilość robót i ceny materiałów niezbędnych do wykonania tych prac remontowych. W swojej wycenie, jak wyjaśniał biegły, nie uwzględnił on tych elementów, których nie uwzględniono też w protokole szkody, a które także jego zdaniem, nie wymagały wymiany (np. naprawy posadzki w kuchni, łazience i wiatrołapie).

Opinię biegłego sądowego inż. W. L., Sąd I instancji uznał za nie budzącą zastrzeżeń. Biegły w sposób przekonujący i szczegółowo ustosunkował się do postawionej tezy dowodowej, wyjaśniając przy tym w jaki sposób ustalił wartość nakładów niezbędnych do usunięcia skutków pożaru w budynku mieszkalnym powoda. Wnikliwie też wyjaśnił

sposób wyliczeń kosztów remontu poszczególnych elementów budynku. Wyliczenia te w ocenie Sądu nie budziły też zastrzeżeń pod względem rachunkowym, podobnie, jak też rozumowanie biegłego pozostające w zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodu w postaci opinii biegłego, Sąd Apelacyjny podzielił w całości. Wszystkie uwagi stawiane przez powoda do istniejącej opinii, zostały już zweryfikowane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w sposób na tyle znaczący, iż nie doprowadziły one do podważenia miarodajności tejże opinii.

Tym samym nie zachodziły żadne, uzasadnione okoliczności, dla których należało powołać innego biegłego z tego samego zakresu i w tym samym celu. Taka potrzeba nie zaistniała także na etapie postępowania apelacyjnego, czego wyrazem było oddalenie wniosku strony skarżącej w postanowieniu z dnia 15 listopada 2013 r. (k. 326).

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny uznał, że ocena dowodu z opinii biegłego inż. W. L. (k. 124 – 173), dokonana przez Sąd I instancji nie naruszała reguł art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ten w ocenie swojej nie uchybił bowiem zasadnie logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, które to zasady mogą być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Oceniając opinię biegłego, poprzedził ją o kontrolę wypowiedzi tegoż biegłego w drodze wysłuchania pod kątem ich zgodności właśnie z zasadami logiki i doświadczenia, poziomu wiedzy biegłego i sposobu motywowania przez niego swojego stanowiska. Stąd też należało przyjąć, że Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego i nie popadł w swoich ostatecznych ustaleniach w żadną sprzeczność z zebranymi w sprawie dowodami. Zeznania świadków nie mogły zastąpić opinii specjalisty, ani też jej skutecznie podważyć.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, że skoro nie miała w sprawie niniejszej żadna ze wskazywanej w apelacji wadliwości w postaci naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 233, 217 i 278 k.p.c.), to również nie miało miejsca naruszenie wskazywanego w apelacji prawa materialnego (art. 805, 361 i 363 k.c.).

Z tych względów, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia odnośnie rozmiaru poniesionej przez powoda szkody, dzieląc także szczegółowe wyliczenia Sądu I instancji w odniesieniu do wysokości należnego powodowi odszkodowania, z uwzględnieniem kwot już uprzednio wypłaconych przez pozwanego. W konsekwencji, apelację skarżącego oddalił w całości, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny postanowił zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 § 1 k.p.c. i 108 k.p.c. W związku z tym zasądzone od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł, stanowiącą minimalną stawkę wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustaloną w oparciu o przepis § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. - Dz. U. 2013 r., poz. 490).